



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1693 (198/2026) | 03.09.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Michał Paszkowski

Amerykańskie sankcje a postępowanie upadłościowe rafinerii Petrotel w Rumunii

Rafineria Petrotel w Rumunii, należąca do rosyjskiego koncernu Łukoil, z końcem sierpnia 2026 r. została objęta postępowaniem upadłościowym. Decyzja Sądu Okręgowego w Ploeszti, właściwego dla okręgu Prahova, wynika z niemal rocznego postoju zakładu po objęciu Łukoilu sankcjami USA jesienią 2025 r. Państwowy nadzór nad aktywami oraz czasowe odstępstwa sankcyjne ustabilizowały sytuację prawną rafinerii, lecz nie stworzyły warunków do przywrócenia produkcji bez rozwiązania problemów właścicielskich, finansowych i operacyjnych. W rezultacie postój Petrotelu pogłębił zależność Rumunii od importu paliw i wymusił stosowanie działań osłonowych na rynku krajowym.

Geneza kryzysu wokół Petrotelu. Rafineria Petrotel jest najmniejszym zakładem w portfelu rosyjskiej spółki Łukoil, ale dla Rumunii ma znaczenie systemowe. Przed wprowadzeniem sankcji zakład, którego moc przerobowa wynosi 48 tys. baryłek dziennie, odpowiadał za prawie 25% krajowej produkcji paliw. Przed wstrzymaniem pracy przetwarzał głównie ropę naftową dostarczaną rurociągiem z portu w Konstancy. Bezpośrednim źródłem problemów były amerykańskie i brytyjskie sankcje nałożone na rosyjski koncern w październiku 2025 r. W tym czasie Petrotel znajdował się w planowym remoncie, który miał się zakończyć w listopadzie 2025 r. Jednak po wejściu w życie sankcji zakład nie powrócił do pracy. Na podatność rafinerii na kryzys wpływały także wcześniejsze problemy inwestycyjne i ograniczona konkurencyjność zakładu, które utrudniały szybkie odtworzenie działalności po przedłużającym się postoju. Już na początku 2026 r. rumuńskie władze wskazywały, że przedłużający się postój ma znaczący wpływ na gospodarkę, ponieważ ogranicza krajową produkcję paliw i zwiększa podatność rynku na import. W lutym 2026 r. rząd Rumunii sformalizował nadzór państwowy nad rafinerią Petrotel, spółką Łukoil Romania oraz innymi aktywami Łukoilu w kraju. Nadzorca uzyskał prawo uczestniczenia w posiedzeniach organów spółek, zatwierdzania transakcji zewnętrznych i płatności oraz monitorowania zgodności działań z reżimem sankcyjnym. Celem tego rozwiązania było ograniczenie ryzyka dla bezpieczeństwa paliwowego państwa bez formalnej nacjonalizacji majątku.

Kolejnym etapem była próba znalezienia rozwiązania właścicielskiego. Łukoil ogłosił zamiar sprzedaży zagranicznych aktywów, w tym rafinerii Petrotel, bułgarskiej spółki Neftohim Burgas oraz niderlandzkiego zakładu Zeeland. Najpierw nie doszła do skutku propozycja zakupu aktywów przez Gunvor, a następnie 29 stycznia 2026 r. Łukoil poinformował o porozumieniu z amerykańskim funduszem Carlyle. Transakcja miała jednak wymagać zgód regulacyjnych, w tym akceptacji amerykańskiego Departamentu Skarbu. Kolejne krótkoterminowe przedłużenia terminów wskazywały, że proces sprzedaży pozostawał niepewny. Z perspektywy Rumunii oznaczało to, że zdolność do restartu rafinerii Petrotel zależała nie tylko od decyzji lokalnych władz, ale także od wyniku negocjacji dotyczących całego zagranicznego portfela Łukoilu oraz od akceptacji potencjalnego nabywcy przez organy odpowiedzialne za egzekwowanie sankcji ([„Komentarze IEŚ”, nr 1474](#)).

Nieskuteczny restart i utrata podaży krajowej. Pod koniec lutego 2026 r. rumuńskie Ministerstwo Energii wskazywało, że wyłączenie rafinerii Petrotel oznacza spadek krajowej produkcji paliw o 25%. Co istotne, był to szczególnie wrażliwy moment, ponieważ jednocześnie do remontów przygotowywały się dwie pozostałe rafinerie w Rumunii (Petromidia, Petrobrazi). W praktyce Rumunia musiała kompensować brak produkcji z zakładu Petrotel większym importem paliw oraz zwiększoną rolą pozostałych rafinerii krajowych.

W połowie kwietnia 2026 r. pojawiła się informacja, że Rumunia uzyskała od władz USA zgodę na odstępstwo od sankcji, umożliwiające ponowne uruchomienie rafinerii. W tym czasie Ministerstwo Energii zapowiadało, że zakład



może wznowić pracę w ciągu ok. 45 dni i wytwarzać olej napędowy, benzynę oraz paliwo lotnicze na potrzeby rynku rumuńskiego. Niestety sama zgoda sankcyjna usuwała jedynie część barier, gdyż nie rozwiązywała problemu niepewności właścicielskiej, finansowania działalności, relacji handlowych ani zdolności do odbudowy normalnych przepływów operacyjnych po kilku miesiącach postoju.

Na początku września 2026 r. Ministerstwo Energii potwierdziło, że Petrotel pozostawał poza produkcją od ok. 11 miesięcy. W efekcie, mimo interwencji państwa w lutym 2026 r. oraz deklarowanej zgody na restart w kwietniu 2026 r., nie udało się przywrócić zakładu do normalnego funkcjonowania. Brak wznowienia produkcji zwiększył znaczenie importu paliw, w tym dostaw z Arabii Saudyjskiej, która odpowiadała w maju 2026 r. za 43% rumuńskiego importu paliw, wobec 2% w maju 2025 r.

Postępowanie upadłościowe i działania osłonowe. Najnowszy etap kryzysu rozpoczął się 26 sierpnia 2026 r., gdy Sąd Okręgowy w Ploeszti, właściwy dla okręgu Prahova, otworzył postępowanie upadłościowe wobec rafinerii. Informacja ta została upubliczniona przez rumuńskie Ministerstwo Energii 1 września 2026 r. Spółka ma tydzień na odwołanie się od decyzji. Wejście w postępowanie upadłościowe nie jest początkiem problemów Petrotelu, lecz skutkiem ich kumulacji, a więc sankcji, postoju instalacji, niepewnego procesu sprzedaży aktywów i braku skutecznego restartu mimo wcześniejszych zapowiedzi, co ostatecznie doprowadziło do obecnej sytuacji prawnej zakładu.

Równolegle rząd Rumunii stosował rozwiązania ograniczające presję na rynek krajowy. W marcu 2026 r. wprowadzono nadzwyczajne regulacje ograniczające marże dostawców benzyny i oleju napędowego. Wprowadzono także obowiązek uzyskiwania wcześniejszej zgody na eksport paliw oraz czasowe obniżki podatkowe łagodzące wzrost kosztów dla odbiorców. Tego typu działania były podejmowane w warunkach podwyższonej niepewności na europejskim rynku paliw, związanej m.in. z napięciami na Bliskim Wschodzie oraz obawami o bezpieczeństwo dostaw. W drugiej połowie sierpnia 2026 r. zastosowano m.in. 20-procentową obniżkę podatku na olej napędowy. Instrumenty te miały charakter stabilizacyjny i antykryzysowy, ale nie zastępowały utraconych mocy rafineryjnych.

Wnioski

- Rafineria Petrotel, mimo relatywnie niewielkiej mocy przerobowej wynoszącej 48 tys. baryłek dziennie, odpowiadała przed wprowadzeniem sankcji za 25% rumuńskiej produkcji paliw. Jej niemal roczne wyłączenie z pracy przełożyło się na zauważalny ubytek krajowej podaży paliw, zwiększając presję na import oraz na pozostałe rumuńskie rafinerie. Sankcje, które formalnie były wymierzone w Łukoil jako rosyjski podmiot, w praktyce uruchomiły szerszy efekt gospodarczy, a więc ograniczyły dostępność lokalnej infrastruktury, wymusiły działania nadzorcze państwa i doprowadziły do konieczności stabilizowania rynku poprzez narzędzia administracyjne.
- Władze Rumunii objęły aktywa Łukoilu nadzorem państwowym, wprowadziły mechanizmy kontroli eksportu paliw, ograniczenia marż oraz czasowe ulgi podatkowe mające łagodzić skutki wzrostu cen dla odbiorców końcowych. Tak szeroki zestaw działań pokazuje, że problem Petrotelu nie był postrzegany wyłącznie jako kłopot pojedynczej spółki, lecz potencjalne zagrożenie dla całego krajowego bilansu paliwowego, transportu, rolnictwa i konsumentów. Jednocześnie działania te uwiadamiają ograniczoną elastyczność rumuńskiego rynku, gdyż przy wyłączeniu jednej rafinerii i planowanych remontach pozostałych zakładów Rumunia musiała zwiększyć zależność od importu, m.in. z Arabii Saudyjskiej, co zmieniło dotychczasowe kierunki dostaw paliw.
- Zakład już wcześniej zmagał się z niedoinwestowaniem i pogarszającą się konkurencyjnością, a sankcje jedynie przyspieszyły eskalację problemów operacyjnych i finansowych. Postępowanie upadłościowe przed sądem w Ploeszti pokazuje, że podjęte działania, w tym nadzór państwowy i uzyskanie zgody USA na potencjalny restart, nie wystarczyły do faktycznego przywrócenia produkcji. Kluczowe znaczenie będzie miało to, czy Łukoil zdoła sfinalizować sprzedaż zagranicznych aktywów, w tym Petrotelu, podmiotowi zaakceptowanemu przez amerykańskie organy regulacyjne. Dopiero przejęcie przez



wiarygodnego inwestora, zdolnego do zapewnienia zgodności sankcyjnej, finansowania modernizacji i stabilnego zarządzania, mogłoby stworzyć warunki do trwałego powrotu rafinerii na rynek. Bez tego Petrotel może pozostać aktywem problemowym, którego znaczenie dla bezpieczeństwa paliwowego Rumunii będzie większe niż jego rzeczywista zdolność produkcyjna.